EPIS DYM KNF, Chronos

nie chce się zatrzymać
zrobić przerwę na fajkę
prawda jest taka: czas spierd* przez palce
żyjemy w mozaice, tworząc układankę
na sto szarych kamieni
ja pragnę być kryształkiem
warunki są jasne
odbijam od przekonań
jeśli los nie dał to ma zwyczajnie skonać

5 dla walecznych
i dla pogrążonych
od dawna miedzy ludźmi jest łańcuch pokarmowy
nie ogarnął szkoły i ma grubą pengę
ogarnął tam tytuły na pasku mizernie
każde jedzenie to ja braciszku szanuje
ale jak szpecisz z kawiorem
no to do michy pluje
czuje się na siłach by mieć dużo więcej
wszystko albo nic, chu* wbijam w pozerkę
rozwalone serce, jak turbiny reaktora
proszę o whisky, bez whisky cytryna, cola

daj czas czasowi człowiek
ale też do czałałałasu
w końcu ucichną cichną
decybele hałałałasu
Chronos pilnuje czasu
ja pilnuję swych planów
konsekwentnie do celu
krok po kroku, przyjacielu

oddech czy, pierwsze twoje słowo
niby ludzka rutyna gdy opuszczasz matki łono
6 miliardów istnień, zasiliłeś system
czekasz do końca czy wyskoczysz przed gwizdkiem
z pierwszym złotym liściem
poznasz świata naturę
wykorzystaj czas nim czas pomarszczy skórę
co napisane piórem to przelane na bity
dziś wszytko jest cyfrowe elektropodpisy
liczysz na siebie, to dobrze kur* liczysz
bo licząc na innych mógłbyś się przeliczyć
jedni widzą logo na tarczy zegara
ja widzę 24 punktu do wykorzystania
rap to moje dziecko niech skumają wzrokowcy
inwestuje w nie
nie oddam do adopcji

Chronos wszystko widzi
i zawsze jest szczery
czas wyleczy rany
postawie bariery

daj czas czasowi człowiek
ale też do czałałałasu
w końcu ucichną cichną
decybele hałałałasu
Chronos pilnuje czasu
ja pilnuję swych planów
konsekwentnie do celu
krok po kroku, przyjacielu

rozwój to podstawa fundament istoty

wykładasz na pasję nie żałując floty
bez floty możemy ustawić się w kolejce
i prosić pana Boga składając ręce
wolę drugą wersję zdobyć jakieś środki
życiowy bieg po drodze wywrotki
szybko się pozbierać to jeszcze nie koniec
a nie liczyć na to że ktoś nam pomoże
*** na stopach po gorących węglach
ile zapier*dalać będę po dolinach piekła
zagubiona klepka odnalazła miejsce
zawsze na miejscu miałem inteligencje
pierwsze wrażenie podobno najważniejsze
ze mną jak z winem im starsze tym lepsze
czuję dreszcze bo czuję progres
i czuję że tym rapem Ci pomogłem

daj czas czasowi człowiek
ale też do czałałałasu
w końcu ucichną cichną
decybele hałałałasu
Chronos pilnuje czasu
ja pilnuję swych planów
konsekwentnie do celu
krok po kroku, przyjacielu